

# **„Eklezjastes” Stanisława Herakliusza Lubomirskiego jako parafraza z „Wulgaty”**

Tadeusz Rubik

TADEUSZ RUBIK Uniwersytet Warszawski

## „EKLEZJASTES” STANISŁAWA HERAKLIUSZA LUBOMIRSKIEGO JAKO PARAFRAZA Z „WULGATY”

Maria Adamczyk tak opisywała w 1980 roku specyfikę pracy, jaką czeka badacza twórczości przekładowej Stanisława Herakliusza Lubomirskiego:

Wyraźne niedostatki w zakresie tzw. stanu badań nad tłumaczeniami pisarza ujawniają się szczególnie jaskrawo wobec polskiego wierszowanego przekładu księgi *Ecclesiastes-Kohelet*. [...] przypomnianego dzięki wydaniu dokonанemu przez Romana Pollaka. Uwagi i rozpoznania tego właśnie uczonego oraz późniejsze refleksje Hernasa wybroniły dzieło Lubomirskiego przed całkowitym milczeniem historyków literatury. [...] obserwator dzieła [...] musi przyjąć rolę przede wszystkim możliwie rozważnego zwiadowcy mało znanego terenu, wytyczyć w nim pierwsze orientacyjne szlaki i ustalić zaledwie wstępny „szkielet topograficzny”, przydatny dla dalszych dociekań. [A 30]<sup>1</sup>

Po przeszło 40 latach słowa Adamczyk o potrzebie „mapy” *Eklezjastesa* wydają się nadal aktualne. Sytuacja poprawiła się dzięki rzetelnej edycji krytycznej *Poezji zebranych* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego opracowanej przez Adama Karpińskiego<sup>2</sup>. Zawiera ona również *Eklezjastesa*. Edycję tę, opartą także na tradycji rękopiśmiennej utworu, wypada uznać za doskonalszą od edycji Romana Pollaka, bazującej wyłącznie na druku z 1731 roku, opublikowanym już po śmierci poety<sup>3</sup>. Trzeba też wspomnieć o wnikliwym studium Justyny Dąbkowskiej-Kujko *Theatrum Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w którym autorka zawarła m.in. obszernie i przekonujące rozważania nad interpretacją parafrazy<sup>4</sup>.

Mimo to nadal nikt nie napisał jednak zadowalającej pracy translatoologicznej o dziele, umożliwiającej oparcie dalszych badań na solidnej podstawie. Tego braku dowodzi podzielane powszechnie przeświadczenie, jakoby utwór Lubomirskiego rodził się w oparciu o *Księgę Eklezjastesa* z katolickiego przekładu tzw. *Biblii Ja-*

<sup>1</sup> W ten sposób odsyłam do: M. Adamczyk, *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego poetycka parafraza księgi „Ecclesiastes”*. „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 1. Ponadto stosuję w artykule następujące skróty: KA = A. Karpiński, *O autorze. W poszukiwaniu wizerunku „Salomona polskiego”*. W: S. H. Lubomirski, *Poezje zebrane*. T. 2: *Komentarze*. Wyd. A. Karpiński, *Adverbia moralia* oprac. M. Mejer. Warszawa 1996; KO = A. Karpiński, *Objaśnienia*. W: jw.; KU = A. Karpiński, *Uwagi do tekstów*. W: jw. – L = E. Lasocińska, *O „Eklezjastese” Stanisława Herakliusza Lubomirskiego – Słowo i słowo*. „Pamiętnik Literacki” 1999, z. 2. Liczby po skrótach oznaczają stronicę.

<sup>2</sup> S. H. Lubomirski, *Poezje zebrane*, t. 1: *Teksty* (1995); t. 2: *Komentarze*.

<sup>3</sup> S. H. Lubomirski, *Wybór pism*. Wstęp, oprac. R. Pollak. Wrocław 1953. BN I 145.

<sup>4</sup> J. Dąbkowska-Kujko, *Theatrum Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*. W zb.: *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*. Red. nauk. A. Nowicka-Jeżowa. Warszawa 2016.

kuba Wujka<sup>5</sup>. Nieporozumienie to – jak trzeba nazwać ten stan rzeczy – wynika z przywiązania zbyt dużej wagi do powierzchownego podobieństwa dwóch przekładów. Celem niniejszego studium jest wykazanie, że podstawę parafrazy *Eklezjastesa* stanowiła *Wulgata*.

W artykule przywołuję następujące wydania:

1) *Eklezjastesa* Lubomirskiego zamieszczonego we wspomnianych *Poezjach zebranych*, w tomie 1, w opracowaniu Karpińskiego<sup>6</sup>;

2) *Księgę Eklezjastesa z Biblii* Wujka<sup>7</sup>;

3) *Księgę Eklezjastesa według Wulgaty* tzw. Syksto-Klementyńskiej<sup>8</sup>;

4) *Księgę Eklezjastesa z Biblii* Jana Nicza, domniemanego tłumacza zwanego Leopolda<sup>9</sup>.

Cytaty z polskich starodruków transkrybowałem zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami<sup>10</sup>.

Utwór *Eklezjastes* po raz pierwszy opublikował pod własnym nazwiskiem Krzysztof Hadziewicz w 1702 roku, po śmierci Lubomirskiego<sup>11</sup>. Zdaniem Karpińskiego, edycja poświadcza pierwszą z dwóch zachowanych redakcji autorskich, przekazy-

<sup>5</sup> Zob. D. F r i c k, *Polish Sacred Philology in the Reformation and the Counter-Reformation. Chapters in the History of the Controversies (1551–1632)*. Berkeley – Los Angeles – London 1989, s. 133–235. Zob. też T. R u b i k, *Czy Jakub Wujek znał angielski? „Nowy Testament” z 1593 roku i angielskie źródło jego paratektu*. „Pamiętnik Literacki” 2018, z. 4, s. 235, przypis 1.

<sup>6</sup> Wszystkie cytaty z tego źródła oznaczam jedynie numerami wersów.

<sup>7</sup> *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu według tacińskiego przekładu starego w Kościele powszechnym przyjętego na polski język znowu z pilnością przełożone [...]*. Przeł. J. W u j e k. Kraków 1599. Na stronie: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/5389/edition/9662/content> (data dostępu: 22 IV 2022). Cytaty z *Biblii* Wujka opatruję *siglum* „Koh”. Zdecydowałem się na to anachroniczne oznaczenie, żeby odróżnić odwołania do tekstu *Wulgaty*. Wszystkie cytaty, jeśli nie wskazano inaczej, pochodzą z tego wydania.

Cenzorzy tego wydania, na którym się opieram, wprowadzili liczne i daleko idące zmiany, wynikające z postulatów dostosowania tekstu do litery *Wulgaty* Syksto-Klementyńskiej. Zob. na ten temat np. K. D r z y m a ł a, *Wpływ księdza Stanisława Grodzickiego T. J. na tłumaczenie „Biblii” ks. Jakuba Wujka T. J.* „Polonia Sacra” 1951, z. 1. – K. G a s i o r o w s k i, *Dwa psalterze ks. Wujka*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1959, z. 3.

<sup>8</sup> *Biblia Sacra Vulgatae editionis, Sixti V [...] et Clementis VIII auctoritate edita [...]*. Roma 1592. Cytaty oznaczam *siglum* „EccI.” We fragmentach przytaczanych z *Wulgaty* rozwinałem abrewiacje, postanowiłem jednak zachować oryginalną interpunkcję, aby nie sugerować żadnych interpretacji składni łacińskiej. Jak się okaże, Lubomirski i Wujek w wielu miejscach różnie ją rozumieli. *Wulgata* Syksto-Klementyńska, na którą się powołuję, stanowi wynik prac papieskiej komisji biblijnej. Przygotowane przez nią wydanie z 1592 roku zostało w Kościele katolickim przyjęte jako obowiązujące i było używane do 2001 roku (kiedy zastąpiła je *Vulgata Nova*). Większość XVII-wiecznych katolickich wydań *Wulgaty* powtarzała tę edycję, co więcej – to do jej tekstu cenzorzy dostosowywali tekst przekładu Wujka.

<sup>9</sup> *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu [...]*. Przeł. J. L e o p o l i t a. Kraków 1561. Na stronie: <https://polona.pl/item/biblia-to-iest-xiegi-starego-y-nowego-zakonu-na-polski-izeyk-z-pilnoscia-wedlug.MTE2MzMzOTU/0/#info:metadata> (data dostępu: 22 IV 2022).

<sup>10</sup> Zob. K. G ó r s k i [i in.], *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*. Przykłady oprac. J. W o r o n c z a k. Wrocław 1955.

<sup>11</sup> L. H a d z i e w i c z [S. H. L u b o m i r s k i], *Drogi Ecclesiastes i prowerbialisty Pańskiego napomnienia [...]*. Kraków 1702. Wiele rekordów bibliograficznych wydania z 1706 roku (S. L. [S. H. L u b o m i r s k i], *Ecclesiastes po hebrajsku nazwany Coheleth [...]*. Warszawa 1706) oraz jego

waną – z mniejszymi lub większymi skażeniami – również w rękopisach. Dzieło ponownie wyszło spod pras w pijarskiej oficynie w 1706 roku. Druk, mający odzwierciedlać drugą redakcję (problem rozwijam w dalszej części artykułu), opatrzone na karcie tytułowej jedynie inicjałami Lubomirskiego, a przed rozdziałem 9, na stronie 30 – jego anagramem<sup>12</sup>.

*Eklezjastes* powstał mniej więcej dwie dekady wcześniej, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XVII wieku, nieco później niż *Tobiasz wyzwolony*, pierwsza parafraza biblijna Lubomirskiego (KA 50–51). O ile jednak w *Tobiaszu*, marinistycznym i ariostycznym zarazem<sup>13</sup>, autor, wprowadzając liczne amplifikacje, zarezerwował sobie „swobodne stanowisko komentatora”<sup>14</sup>, o tyle w *Eklezjastesie* zachował daleko idącą powściągliwość w rozbudowywaniu treści i snuciu dygresji. Dzieło jest wiernym (choć poetyckim) przekładem księgi *Pisma Świętego* i to odróżnia ją od licznych w literaturze XVII wieku romansów biblijnych (A 34). Wierność Hieronimowej *Wulgacie* zapowiedział sam pisarz w *Przedmowie do czytelnika*:

Choćby też nawet Salomon za laty  
Miał być położon między kandydaty.  
Ja mu nie upstrzę suknie figurami,  
Kontentując się nagimi słowami;  
W taką go tylko będę szatę stroił,  
Jaką mu niegdy Hieronim zakroił. [w. 15–20]

Tradycja przypisywała biblijnemu mędrcom autorstwo księgi<sup>15</sup>, „Salomon” metonimicznie wskazuje więc *Eklezjastes*a, utwór Lubomirskiego. Wśród badaczy panuje zgoda co do szczerości deklaracji o podażaniu wiernie za literą *Pisma*, kwestionuje się jednak zapowiadaną rolę *Wulgaty* jako podstawy tłumaczenia<sup>16</sup>. Pollak stwierdzał:

Lubomirski oparł się o przekład Wujka, czego dowodem szereg dosłownych powtórzeń i przejętych

przedruku z 1731 roku (*Ecclesiastes po hebrajsku nazwany Coheleth [...]*, Toruń 1731) notuje K. Hadziewicz jako jednego z autorów dzieła bądź wydawcę.

- <sup>12</sup> Zob. S. L. [S. H. Lubomirski], *Ecclesiastes po hebrajsku nazwany Coheleth [...]* (1706), s. 30: „Ambiens nulla Regna posco, / Laus mihi ac Regnum sis sola Virtus [Nie ubiegam się o żadne królestwa; / cnoto, bądź mi sama chwałą i królestwem]”, czyli „Stanislaus Lubomirius, Magnus Regni Poloniae Mareschalcus [Stanisław Lubomirski, marszałek wielki koronny]” (przeł. A. Karpiński, KO 170). Rozwiązanie anagramu podaje Karpiński w *Poezjach zebranych Lubomirskiego* (t. 1, s. 344).
- <sup>13</sup> Zob. M. Brahm er, *Włoska oprawa „Tobiasza wyzwolonego”*. W: *Powinowactwa polsko-włoskie. Z dziejów wzajemnych stosunków kulturalnych*. Warszawa 1980, s. 195–205.
- <sup>14</sup> Cz. Hernas, *Barok*. Wyd. 8. Warszawa 2002, s. 523.
- <sup>15</sup> Zob. Św. Hieronim, *Komentarz do „Księgi Eklezjastes”*. Przekł., komentarz K. Bardski. Kraków 1995, s. 24.
- <sup>16</sup> Ogólnikowe informacje na temat podstawy przekazu („W taką go tylko będę szatę stroił, / Jaką mu niegdy Hieronim zakroił”, w. 19–20) podane przez Lubomirskiego w *Przedmowie do czytelnika* mogłyby odnosić się także do przekładu *Księgi Eklezjastes*a wykonanego przez św. Hieronima na potrzeby komentarza do tej księgi jeszcze przed powstaniem *Wulgaty*. Przeprowadzone przeze mnie porównanie tekstów wyklucza jednak taką możliwość. Oparłem się na wydaniu: S. Eusebius Hieronymus, *Commentarius in „Ecclesiasten” ad Paulam et Eustochium*. W zb.: *Patrologiae cursus completus. Series Latina*. Accurante et denuo recognoscente J.-P. Migne. T. 23. Parisiis 1879.

zwrotów. Tekst Wujka po prostu przetopił na jedenastozgłoskowce rymowane parzyście [...]. Szedł za wzorem swoim krok w krok, nie odstępował od niego nigdzie<sup>17</sup>.

Z pierwszym wydawcą *Eklezjastesa* zgodził się Czesław Hernas<sup>18</sup>. Podobną opinię wyraził Karpiński:

Regułą jest [...] konsekwentne podążanie za Wujkiem, szczególnie widoczne w miejscach, gdzie Lubomirski gubi sens *Wulgaty*, jakby nie sprawdzając polskiego przekładu z oryginałem [...]. Jeszcze wyraźniej widać to wówczas, gdy niejasne jest już sformułowanie Wujka, a Lubomirski bez dociekania sensu i zagładania do *Wulgaty* powtarza gotowe sformułowania, czyniąc tekst całkowicie niezrozumiałym [...]. [KA 55]

Do analogicznych wniosków doszła Estera Lasocińska:

podstawowym tekstem, którym posługiwał się Lubomirski, była *Biblia* w wersji Jakuba Wujka. [...] Niekiedy Hieronimowa *Biblia* służyła Salomonowi polskiemu do korekty, rzadko jednak po nią sięgał, powtarzając częstokroć błędy popełnione przez Wujka lub poprawiając je na własną rękę. [L 152]

Sąd ten podtrzymali także Małgorzata Krzysztofik<sup>19</sup> oraz Grzegorz Trościński<sup>20</sup>. Adamczyk z kolei dopuszczała możliwość używania przez Lubomirskiego przekładów niekatolickich oraz *Septuaginty* i *Biblii* hebrajskiej (*A passim*). Rozważania badaczki nad tekstem nie przyniosły wszakże jednoznacznej konkluzji. Karpiński twierdził, że brak wystarczających przesłanek, by podejrzewać autora o korzystanie z innych źródeł (KA 54). Analizując fragmenty przekładów, Lasocińska oddaliła zaś hipotezę posiłkowania się przez poetę polskimi tłumaczeniami niekatolickimi (*L passim*). Argumentacja badaczy w tym wypadku wydaje się przekonująca. Warto podkreślić, iż Adamczyk jako jedyna nie przystawała na przyjęcie „idei wyłącznie [...] przekładu wewnątrzjęzykowego, tj. prostego »przewierszowania« *Ecclesiastesa* Wujka przez Lubomirskiego” (A 45).

Z cytowanych prac wyłania się więc wizerunek tłumacza, który deklarował przekład z *Wulgaty*, choć korzystał głównie z *Biblii* Wujka, zagładając tylko niekiedy do wersji łacińskiej. Według dotychczasowych badaczy parafrazy Lubomirskiego dowodzić tego miałyby:

<sup>17</sup> R. Pollak, wstęp w: Lubomirski, *Wybór pism*, s. LIV.

<sup>18</sup> Zob. Hernas, *op. cit.*, s. 519: „Księgę *Eklezjastesa* czytał Lubomirski w przekładzie Jakuba Wujka”.

<sup>19</sup> Zob. M. Krzysztofik, *XVII-wieczne parafrazy wierszowane „Starego Testamentu” jako przykład literackiej interpretacji biblijnego Słowa*. „Kieleckie Studia Teologiczne” t. 1 (2002), nr 2, s. 369: „Polski pisarz sparafrazował tekst przekładu księgi pióra ks. Jakuba Wujka (zarówno na poziomie słownictwa, jak i składni, nie rozszerzając jednocześnie pojemności wersetu biblijnego)”. Zob. też *ibidem*, s. 369, przypis 14.

<sup>20</sup> Zob. G. Trościński, *Wczasy wielkiego człowieka. Studium o poezji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*. Sandomierz 2005, s. 115: „Podstawą tekstową [...] *Eklezjastesa* była *Biblia* Jakuba Wujka i *Wulgata* będąca podstawą tłumaczenia polskiego translatora. Marszałek niekiedy jednak konfrontuje tekst polskiego jezuitę ze wzorem łacińskim. Lubomirski przejął za Wujkiem nowotestamentową terminologię [...], leksykę, błędy, których dopuścił się jezuitski tłumacz. Z *Wulgatą* łączy zaś tekst Marszałka przekład słowa »spiritus« [...]. Z *Wulgaty* pochodzi również motto utworu [...] oraz początkowe wersety rozdziałów *Koheleta*, towarzyszące w dziele Marszałka każdemu rozdziałowi”.

1) zapożyczanie przez poetę leksyki z Wujkowego przekładu, przede wszystkim nacechowanej konfesyjnie; wprowadzanie do *Starego Zakonu* realiów *Nowego Przymierza* (L 135, 148–149, 151–152);

2) występowanie bardzo podobnych sformułowań w *Eklezjastesie* i *Księdze Eklezjastesza z Biblii Wujka*;

3) bezkrytyczne przejmowanie rozstrzygnięć translatorskich jezuickiego tłumacza, uważanych za błędne.

Co więcej, zwolennicy tezy o niekorzystaniu przez Lubomirskiego z *Wulgaty* dowodzą, że miejsca w *Eklezjastesie*, w których miał on posiłkować się Hieronimowym tekstem, świadczą, iż kilkakrotnie nie zrozumiał jego sensu i niewłaściwie go oddał (KO 150–157; L 135–137). Pozostawiam na marginesie rodzące się już tu pytanie, czy taki obraz zgadza się ze stanem wiedzy na temat Salomona polskiego, autora tak erudycyjnych dzieł łacińskich, jak *Adverbia moralia* czy *De vanitate consiliorum*.

Występowanie tego samego słownictwa nacechowanego wyznaniowo można łatwo wytłumaczyć wpływem *Biblii Wujka* na ustabilizowanie leksyki katolickiej<sup>21</sup>. Lubomirski (autor m.in. *Teomuzy*, wierszowanego katechizmu w językach łacińskim i polskim) sięgał do terminologii swojej konfesji, występującej w przekładzie Wujka i utrwalonej w polszczyźnie za jego sprawą. Poza tym, jak wskazywała Lasocińska, w niektórych miejscach autor *Eklezjastesza* decydował się na użycie innych niż spotykane w *Biblii Wujka* leksemów z omawianego pola. Konsekwentnie miał tłumaczyć np. wieloznaczne słowo „*spiritus*” jako „*duch*”, kilkakrotnie rzekomo wbrew sensowi i kontekstowi *Wulgaty*<sup>22</sup>. Badaczka stwierdziła wręcz: „stosowanie [konsekwentnego – T. R.] odpowiednika słowa »*spiritus*« jest właściwie jedynym dowodem wnikliwszego spojrzenia na tekst św. Hieronima” (L 134).

Bardzo możliwe, że Lubomirski podczas pracy nad *Eklezjastesem* używał *Biblii Wujka* jako wzorca stylistycznego albo nawet jako źródła konkretnych rozstrzygnięć translatorskich. Podobieństwo tych dwóch spolszczeń narzuca się wyraźnie od Koh 9, 16 (w. 735) do końca, szczególnie w metaforycznym opisie starości (Koh 12, 3–6; w. 871–886). Zarówno jednak *Eklezjastes*, jak i przełożona przez Wujka *Biblia* są – według deklaracji autorskich – wiernymi tłumaczeniami *Wulgaty*. Po ingerencji cenzorów frazy *Biblii Wujka* mają miejscami charakter wręcz literalnego tłumaczenia „słowo za słowo”. Niekiedy tekst kalkuje łacińską składnię, czasem – tak jak w źródle łacińskim – niektóre nazwy własne nie zostały odmienione<sup>23</sup>. Adamczyk zauważyła zresztą podobieństwo łączące *Eklezjastesza* również z *Biblią* Leopolda, innym przekładem opartym na *Wulgacie* (A 45)<sup>24</sup>, co obrazuje Tabela 1.

<sup>21</sup> Zob. m.in. G. B o r y s ł a w s k a, *Różnice między kolejnymi wydaniami „Nowego Testamentu” w przekładzie Jakuba Wujka*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 1981, s. 5.

<sup>22</sup> Zob. L 134: „Lubomirski z niezwykłą konsekwencją tłumaczy wieloznaczne »*spiritus*« jako »*duch*« [...]”. Można wskazać jednak kontrprzykłady – zob. Tabela 3.

<sup>23</sup> Zob. np. J. W u j e k, *Przedmowa do czytelnika*. W: „*Nowy Testament*” w przekładzie ks. dr. Jakuba Wujka T. J. z roku 1593. Wstęp, uwagi W. S m e r e k a. Kraków 1966, s. LVII–LXVIII.

<sup>24</sup> Z badaczką polemizowała L a s o c i ń s k a (L 138).

Tabela 1: Zestawienie podobnych przekładów fragmentów *Wulgaty* z *Biblii* Wujka, *Biblii* Leopolda oraz *Eklezjastes*

Locus	Wulgata	Biblia Wujka	Biblia Leopolda	Wersy	Eklezjastes
9, 18	<i>Melior est sapientia, quam arma bellica [...].</i>	Lepsza jest mądrość niż oręż wojenne [...].	Lepsza jest mądrość niżli oręż wojenne [...].	741	Lepsza jest mądrość nad wszystkie oręż [...].
10, 7	<i>Vidi servos in equis: et principes ambulantes super terram quasi servos.</i>	Widziałem sługi na koniach, a książęta chodzące po ziemi jako sługi.	Widziałem sługi na koniach siedzące, a książęta po ziemi jakoby sługi chodzące.	763–764	Widziałem sługi na koniach siedzące, / A państwo pieszo jak sługi chodzące.
10, 19	<i>In risum faciunt panem [...].</i>	Na śmiech czynią chleb [...].	W śmiechu czynią chleb [...].	803	Na śmiech chleb czynią [...].
11, 1	<i>Mitte panem tuum super transeuntes aquas [...].</i>	Rzucaj chleb twój na wody ciekące [...].	Puść chleb twój na wody ciekące [...].	813	Puść tylko chleb twój na wody ciekące [...].
12, 4	<i>Et claudunt ostia in platea, in humilitate vocis molentis, et consurgunt ad vocem volucris, et obsurdescunt omnes filiae carminis [...].</i>	I zawrą wrota na ulicę, w poniżeniu głosu mielącej, i powstaną na głos ptaszy, i ogłuszą wszystkie córki śpiewania.	A zamkną się drzwi na ulicy w poniżeniu głosu mielącego. I powstaną na głos ptaszy a okchną [tj. ogłuchną – T. R.] <sup>25</sup> wszystkie córy śpiewania.	871–874	I zamkną wrota na ulicę śmieje / Za poniżeniem głosu tej, co miele; / I na głos ptaszy z miejsc swoich powstaną, / I głuche córki śpiewania się staną [...].

Jak widać, przytoczone fragmenty każdego z trzech polskich przekładów mają charakter literalnego tłumaczenia, co potwierdza także analiza innych fraz z omawianych dzieł. Uważam, że w takiej sytuacji podobnie brzmiące, a nawet praktycznie identyczne sformułowania w *Eklezjastesie* i *Biblii* Wujka nie dowodzą kopiowania tego tekstu przez Lubomirskiego. Wykażę zresztą w dalszej części studium, że w *Eklezjastesie* między fragmentami przypominającymi przekład polskiego jezuitę występują miejsca, które świadczą o kreatywności interpretacyjnej poety i jego niezależności od tradycji egzegetycznej nawet w końcowych rozdziałach (Argumenty 10 i 11).

Moim zdaniem, przekonujących dowodów kalkowania przez autora rozwiązań Wujka (bądź cenzorów jego przekładu) bez porównywania odpowiednich fragmentów z *Wulgatą* dostarczyłoby jedynie wskazanie fragmentów, w których oba teksty zawierają te same błędy, są sprzeczne ze źródłem łacińskim<sup>26</sup>. W Argumentach 1–8 omawiam takie przypadki, a także passusy zawierające „pomyłki translatorskie”, jakie opisano w literaturze, w Argumentach 9–12 przedstawiam dodatkowe przesłanki tekstowe wspierające tezę o wykorzystywaniu przez Lubomirskiego przede wszystkim *Wulgaty*.

<sup>25</sup> *Okchnąć*. Hasło w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 21. Wrocław 1992, s. 202–203.

<sup>26</sup> Przyjmując takie kryterium, kieruję się pracą Z. W a n i c o w e j *Mechanizm błędów translacyjnych w „Biblii Królowej Zofii” a spór o podstawę jej przekładu* („Językoznawstwo” 2010, z. 1).

## Argument 1

Eccl. 1, 4–7:

*Oritur sol, et occidit, et ad locum suum revertitur: ibique renascens, gyrat per Meridiem, et flectitur ad Aquilonem; lustrans universa in circuitu pergit spiritus, et in circulos suos revertitur. Omnia flumina intrant in mare, et mare non redundat; ad locum, unde exeunt flumina, revertuntur ut iterum fluant.*

Koh 1, 4–7:

Słońce wschodzi i zachodzi, i wraca się do miejsca swego; i tam znowu wszczedszy, kraży przez południe i skłania się ku północy; przechodząc wszystko wokół idzie wiatr i nawraca się do okręgów swoich. Wszystkie rzeki wchodzą do morza, a morze nie wylewa; do miejsca, z którego wyszły rzeki, wracają się, aby znowu ciekły.

*Eklezjastes*, w. 39–48:

Wschód lotne słońce wnet w zachód obraca  
I na swe miejsce znowu się powraca.  
I ledwo zajdzie, prędko potym wznidzie,  
Aż przez południe do północy przyjdzie.  
Lustrując wszystko duch wokół kraży  
I tam skąd wyszedł, prędkim pędem daży<sup>27</sup>.  
Wszelka swe rzeka wody w morze wlewa,  
Samo zaś morze nigdy nie wylewa;  
A rzeki, skoro w morze zapłynęły,  
Tam się wracają, skąd początek wzięły.

Zdaniem Lasocińskiej, tłumaczenie wbrew kontekstowi miałoby polegać na przełożeniu „*spiritus*” jako „duch”, nie zaś – „wiatr”. Na takie znaczenie słowa w tym miejscu wskazywałby motyw czterech żywiołów (słońce oznacza ogień) (L 134). Przekład jest jednak niesprecyzyjny z *Wulgatą* i koherentny z całym *Eklezjastesem*. Fragment można rozumieć np. jako wyraz przekonania o czuwaniu nad światem opatrności Boskiej („Ducha”, zob. w. 389–390, 461–462, 533–534) albo jako informację o powrocie duszy do Stwórcy po śmierci człowieka (póki się „duch do Boga, co go dał, nie wróci” (w. 888))<sup>28</sup>.

Dodatkowy problem łączy się ze wzmiankowaną wcześniej tezą Karpińskiego o dwóch redakcjach utworu: właśnie zmiana w obrębie analizowanego fragmentu (w. 43–44) „powinna być uznana za korektę autorską” (KA 55; zob. też KU 84–85). Niestety, badacz nie podał kryteriów, jakimi się kierował, nie rozstrzygał także, czy pozostałym zmianom w edycji pijarskiej z 1706 roku również przysługuje taki status (KU 89–90), a dopuszczał ponadto możliwość ingerencji wydawców w tekst tej

<sup>27</sup> Wersy 43–44 to wariant z pijarskiego wydania z 1706 roku, przez Karpińskiego uznany za autorski i włączony do tekstu głównego.

<sup>28</sup> W wielu biblijnych kontekstach „wiatr” i „duch” są wyrazami synonimicznymi albo – ściślej – „wiatr” może symbolizować „ducha”, np. w J 3, 8: „Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd pada. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha” (cytuje z edycji: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Oprac. Zespół Biblistów Polskich [...]. *Biblia Tysiąclecia*. Wyd. 3, popr. Poznań–Warszawa 1980). Pokazuje to, że przekład z *Biblii* Wujka, inaczej niż tłumaczenie wybrane przez Lubomirskiego, zachowuje dwuznaczność Eccl. 1, 4–7. Może chodzić i o Ducha, i – po prostu – o wiatr. Cytowany fragment w przekładzie Wujka brzmi: „Duch, kędy chce, tchnie i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie. Tak jest wszelki, który się narodził z Ducha” (J 3, 8).



edycji (KU 84; KA 55; KO 152–157). W pierwszej redakcji utworu (we wszystkich uwzględnionych przez Karpińskiego przekazach rękopiśmiennych oraz w plagiacie Hadziewicza) fragment brzmi: „Toż [słońce] wszystkich duchów swym światłem dosięga / I jednostajnie swój okrag obiega” (KU 86).

Fraza ta ma odstawać od *Wulgaty* (L 142). Gramatyczna interpretacja Lubomirskiego nie jest jednak sprzeczna z jej literą. Tłumacz nie uznał słowa „*spiritus*” za *Nominativus singularis* (podmiot zdania), lecz za *Accusativus pluralis* (dopełnienie). Według leksykonu Jana Mączyńskiego słowo „*spiritus*” miało rodzaj nijaki<sup>29</sup>. Istnienie takiej tradycji opisu gramatycznego wyjaśnia potraktowanie „*universa*” jako przydawki „*spiritus*”, stąd „wszystkich duchów”. „Dosięganie” z kolei nie wykracza poza pole semantyczne czasownika „*pergere*”<sup>30</sup>. Przyjęte przez Lubomirskiego rozwiązanie zdaje się przekazywać treści charakterystyczne dla jego filozofii. Blask Słońca, figura Boskiego światła, dociera do wszystkich ludzkich dusz:

Jako Słońca jasność w wielkości swojej świecąca, gdy przez rozpadliny ciemne przenika zamknięcia, wycieńcza się w promienie, które, jeżeli obłok przetnie zaćmieniem, nie giną, ale widzimy, że się do światła Słońca cofają, skąd wyniknienia początek miały. Tak właśnie rozum nieskończony Boski, niewyczerpanego światła Swego albo raczej żywota wiecznego zupełność zawierając w sobie, w ciała ludzkie przez dusze rozumne, jako przez promienie swoje wchodzi [...]<sup>31</sup>.

Jak twierdziła Lasocińska, nie podzielając argumentacji Karpińskiego odnośnie do drugiej redakcji autorskiej (L 142–143; 143, przypis 28), omawiana zmiana (a zatem i oddanie wbrew kontekstowi słowa „*spiritus*” jako „duch”, nie zaś „wiatr”) była dziełem nie autora, lecz pijarów odpowiadających za edycję; najprawdopodobniej uznali oni odczytanie Lubomirskiego za zbyt kontrowersyjne (L 142–143). Takie twierdzenie wydaje się przekonujące. Ponadto pominięcie innego fragmentu (zob. Argument 3) mogło być przejawem cenzury (KO 152; L 143). Drugą redakcję utworu raczej należałoby łączyć również z pijarską kontrolą, nie tylko zaś z korektami poety, co ostatecznie przyznał sam Karpiński<sup>32</sup>.

W każdym razie niewłaściwe, a na pewno przedwczesne byłoby oddalenie hipotezy Karpińskiego o drugiej autorskiej redakcji utworu<sup>33</sup>. Jak uzmysławia Tabela 2, wiele zmian ewidentnie nie polega na usunięciu potencjalnie kontrowersyjnych fragmentów, lecz zdaje się zmierzać do wygładzenia i ulepszenia dzieła (w kilku wypadkach, moim zdaniem, z jak najlepszym skutkiem: w. 315–316, 324, 475–476, 837–838). Warto przypomnieć, że przed rozdziałem 9 *Eklezjastes*a w edycji pijarskiej umieszczono ten sam anagram pisarza, co w anonimowym wydaniu *Adverbia moralia* z 1688 roku, kontrolowanym przez Lubomirskiego. Jeśli zastosowanie iden-

<sup>29</sup> I. Macziński [J. Mączyński], *Lexicon Latino-Polonicum*. Regiomonti Borussiae 1564, k. 408v.

<sup>30</sup> Zob. np. *Pergere*. Hasło w: *Oxford Latin Dictionary*. Ed. P. G. W. Glare. Oxford–London 1968, s. 1340.

<sup>31</sup> S. H. Lubomirski, *Momenta ostatnie życia [...] Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*. [Przekł. anonimowy]. Warszawa 1707, s. 59–60. Na stronie: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=40432> (data dostępu: 22 IV 2022).

<sup>32</sup> A. Karpiński, „Decymka myśli świętych”, „Poezje Postu świętego” i „Eklezjastes” Stanisława Herakliusza Lubomirskiego – poszukiwanie archetypu tekstu. W: *Tekst staropolski. Studia i szkice o literaturze dawnej w rękopisach*. Warszawa 2003, s. 149–151.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

tycznego odsłonięcia autorstwa było realizacją zamysłu twórcy, to wspierałoby to dyskutowaną hipotezę.

Tabela 2: Hipotetyczne autorskie korekty. Zestawienie fragmentów *Wulgaty* z tekstem *Eklezjastes*a ustalonym przez A. Karpińskiego oraz z edycją pijarską<sup>34</sup>

Locus	Wulgata	Wersy	Tekst <i>Eklezjastes</i> a ustalony przez A. Karpińskiego	Pijarskie wydanie <i>Eklezjastes</i> a z 1706 roku
2, 8	<i>fecti mihi [...] scyphos, et urceos in ministerio ad vina fundenda; [...].</i>	137–138	Miałem i służby, puchary i dzbany, / I na Sylenów likwor roztruchany.	Miałem i służby, puchary i dzbany, / I na likwory winne roztruchany.
4, 4	<i>et in hoc ergo vanitas, et cura superflua est.</i>	315–316	I to jest marność: staranie daremne / Czynić o rzeczy całe niepotrzebne.	I toć jest marność: z troskliwym kłopotem / Starać się o to, co prawie nic potem.
4, 8	<i>Unus est, et secundum non habet, non filium, non fratrem [...].</i>	323–324	Jeden, co sam jest, a nie ma drugiego, / Ni syna, ani brata, ni krewnego [...].	Jeden, co sam jest, a nie ma drugiego, / Ni syna, brata, ani pokrewnego.
7, 1	<i>Aut quis ei poterit indicare quid post eum futurum sub sole sit?</i>	475–476	Kto li pokaże i kto mu wywiedzie, / Co się po zejściu jego dzieć tu będzie?	Kto li pokaże i kto li mu zgadnie? / Jak która po nim rzecz pod słońcem padnie?
7, 3	<i>Melius est ire ad domum luctus, quam ad domum convivii [...].</i>	481–482	Lepiej do domu wnieść tego, gdzie rady / Panują troski, niż kędy biesiady [...].	Lepiej wnieść w ten dom, gdzie rzewliwe płacze, / Niż gdzie swywola przy biesiadzie skacze [...].
7, 18	<i>ne moriaris in tempore non tuo.</i>	529–530	Abyć przed czasem życie zamierzone / W lot nie ucięły Parki rozdrażnione.	Abyć przed czasem naskwapne zegarki / Zle przedko życia nie skróciły Parki.
10, 5	<i>Est malum quod vidi sub sole, quasi per errorem egrediens [...].</i>	757–758	Jest złość pod słońcem, co rzekomo zbłądzeniem / Zowie się, jakby to niepostrzeżeniem [...].	Jest złość pod słońcem, co tytuł zbłądzenia / I niby imię ma niepostrzeżenia.
11, 7	<i>Dulce lumen, et delectabile est oculis videre solem.</i>	837–838	Zawsze jasności widzenie jest wdzięczne / I miło patrzeć na światło słoneczne.	Zawsze jasności jest wdzięczne widzenie / I miło patrzeć na słońca promienie.

## Argument 2

Eccl. 3, 18–21:

*Dixi in corde meo de filiis hominum, ut probaret eos Deus, et ostenderet similes esse bestiis. Idcirco unus interitus est hominis, et iumentorum, et atqua utriusque conditio. Sicut moritur homo, sic et illa moriuntur; similiter spirant omnia, et nihil habet homo iumento amplius; cuncta subiacent vanitati, et omnia*

<sup>34</sup> S. L. [S. H. Lubomirski], *Ecclesiastes, po hebrajsku nazywany „Cohélet” z „Pisma Świętego” na wiersz polski przetłumaczony [...]*. Warszawa 1706. Na stronie: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=601855> (data dostępu: 22 IV 2022).

*pergunt ad unum locum; de terra facta sunt, et in terram pariter revertentur. Quis novit si spiritus filiorum Adam ascendat sursum, et si spiritus iumentorum descendat deorsum?*

Koh 3, 18–21:

Rzekłem w sercu synom ludzkim, aby ich Bóg doświadczył i ukazał, że są bestiami podobni. Prze-  
toż jednakże jest dokończenie człowieka i bydła, i równy stan obojga. Jako umiera człowiek, tak i one  
umierają, i jednakże tchną wszystkie, i nie ma człowiek nic więcej nad bydło; wszystko podległo marno-  
ści i wszystko idzie na jedno miejsce. Z ziemi są uczynione i w ziemię się jednak obracają. Któż wie, jeśli  
duch synów Adamowych wstępuje wzgórze, a jeśli duch bydłecy zstępuje na dół?

*Eklezjastes*, w. 273–291:

Rzekłem w swym sercu, jako Bóg próbuje  
Ludzi i jako równych pokazuje  
Niemym zwierzętom, kiedy śmierć zawzięta  
Jednako bierze ludzi i bydła.  
Jeden obojga cel: oboje muszą  
Wydartą żywot pieczętować duszą.  
Człowiek umiera i te też zdychają,  
Oba z jednego dech powietrza mają,  
Równym tchem żyją od swego poczęcia;  
Nic więcej nie ma człowiek od bydłęcia,  
Wszelkiej marności stworzenie podlega  
I do jednego kresu wszystko zbiega.  
Wszystko z mizernej ziemi ulepione  
Ziemi się wraca w ziemię obrócone.  
Kto wie, czy li duch Adamowych synów  
Pójdzie do góry szukać Cherubinów,  
A dusze bydła, skoro pozdychają,  
Jeżeli kędy na dół pospadają?  
Ja się nie badam, bo mi nic do tego.

Fraza „śmierć zawzięta / Jednako bierze ludzi i bydła” (w. 275–276) ma od-  
stępować od „*Sicut moritur homo, sic et illa moriuntur*” (Eccl. 3, 19; KO 152). Kolejne  
dwa wersy (277–278), usunięte w wydaniu pijarskim, to amplifikacja, „która nie-  
potrzebnie zwracała uwagę na ten fragment” (L 143). Najbardziej rzucającym się  
w oczy naddatkiem jest wszakże ostatnia linijka cytowanego ustępu, odautorskie  
zastrzeżenie, że tak kontrowersyjne kwestie nie interesują tłumacza. Ma to być  
jedyne tego rodzaju wtętu w całym *Eklezjastesie* (KA 55).

Jak słusznie wskazywali Adamczyk (A 45–47) oraz Karpiński (KA 54–55), autor  
zachowywał strukturę retoryczną księgi, wzmacniał i podkreślał występujące  
w *Wulgacie* środki, np. paralelizm znaczeniowy i syntaktyczny członów, wypełniał  
11-zgłoskowiec „powtórzeniami synonimicznymi bądź pleonazmami”, „które nie  
kłóca się z oryginałem, uzupełniają natomiast wyrażoną w nim intencję” (KA 56).  
To właśnie widać w w. 280: „Oba z jednego dech powietrza mają”, oddającym łaciń-  
skie „*similiter spirant omnia*”. W tym miejscu w *Wulgacie* nie czytamy o powietrzu,  
dalej pojawia się jednak: „*omnia [...] de terra facta sunt [...]*”, co wyjaśnia sposób,  
w jaki Lubomirski rozbudował omawiany wers.

Podobnie, tzn. jako rozbudowanie paralelizmów bądź wzmacnianie struktury  
retorycznej, można postrzegać w. 275–278. Są one niejako argumentem; wydoby-  
wają najważniejsze wątki rozwijane w dalszej części wywodu. Tak więc fraza „śmierć  
zawzięta / Jednako bierze ludzi i bydła” nie jest wcale niedokładnym tłumaczeniem  
łacińskiej syntagmy „*Sicut moritur homo, sic et illa moriuntur*” (tej odpowiada w. 279:

„Człowiek umiera i te też zdychają”), lecz podsumowaniem całego fragmentu. Analogicznie usunięty przez pijarów dwuwiersz (w. 277–278) odnosi się do rozważań nad pośmiertnym losem „ducha Adamowych synów” (w. 287) oraz „dusze bydła” (w. 289). Początek frazy: „Jeden obojga cel [...]” (w. 277), to skądinąd bliski odpowiednik „*Idcirco unus interitus est hominis, et iumentorum [...]*” (Eccl. 3, 19).

Najpoważniejszy w tym fragmencie jest wszakże problem duszy zwierząt. Jak pisała Adamczyk:

z wyraźną przykrością stwierdzamy błąd Lubomirskiego, który zda się bezpiecznie brnąć przez pułapki tekstu i konsekwentnie we wcześniejszych wersach wprowadzając słowa: „dech”, „tchem”, „duch” – nagle, w samym końcu wywodów wprowadza „dusze”, przypisując je w dodatku zwierzętom. To w odniesieniu do pracy poety jeden – najcieńszego kalibru – zarzut. [A 44–45]<sup>35</sup>

Właściwym tłumaczeniem byłyby „dech” czy „tchnienie”, ożywiające zarówno ludzi i zwierzęta. Sąd badaczki zgadza się z ustaleniem Lasocińskiej: „*»spiritus«* zawsze tłumaczy pisarz jako »duch« lub »dusza«, nawet tam, gdzie mowa jest o biologicznym tchnieniu ożywiającym człowieka w łonie matki (w. 825–826)” (L 134). Nie można jednak zgodzić się z takimi stwierdzeniami. Lubomirski wcale nie popadł tutaj w herezję, co pokazuje np. fragment opowieści o stworzeniu świata z *Księgi Rodzaju* w tłumaczeniu Wujka: „Rzekł też Bóg: Niech wywiodą wody płaz dusze żywiącej, i ptastwo nad ziemią pod utwierdzeniem nieba. I stworzył Bóg wieloryby wielkie i wszelką duszę żywiącą i ruszającą się [...]” (Rdz 1, 20–21)<sup>36</sup>, albo komentarz marginalny do Rdz 2, 7 („I natchnął w oblicze jego [tj. człowieka] dech żywota”<sup>37</sup>): „Aby okazał zacność dusze człowieczej i różność od innych zwierząt. Bo innych zwierząt dusze z tejże materyjej, z której i ciała pochodzą”. Zwierzęta (a nawet rośliny!) też mają duszę, choć materialną. Koncepcja duszy jako ożywiającego, biologicznego „tchnienia” jest równoważna z tezami psychologicznymi tomizmu i ówczesnej teologii katolickiej, wywodzącymi się z dzieła *De anima* Arystotelesa – znajduje także odzwierciedlenie w dawnych definicjach słownikowych<sup>38</sup>.

### Argument 3

Eccl. 4, 13–16:

*Melior est puer pauper et sapiens, rege sene et stulto, qui nescit praevidere in posterum. Quod de carcere, catenisque interdum quis egrediatur ad regnum; et alius natus in regno, inopia consumatur. Vidi cunctos viventes, qui ambulant sub sole cum adolescente secundo, qui consurget pro eo. Infinitus numerus est populi omnium, qui fuerunt ante eum; et qui postea futuri sunt, non laetabuntur pro eo [...].*

<sup>35</sup> Teza badaczki jest rozpowszechniona w literaturze, zob. np. KA 55. – L 141–142. – G. Raubo, *Barokowy świat człowieka. Refleksja antropologiczna w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*. Poznań 1997, s. 43. Rozważania Adamczyk odnoszą się wyłącznie do w. 289. W wersach 277–278 także mowa o duszy zwierząt, wersów tych brak jednak w drukach z 1706 i 1731 roku. Na tym ostatnim oparł swoją edycję Pollak, z jego wydania z kolei korzystała badaczka.

<sup>36</sup> Zob. Gen. 1, 20–21: „*Dixit etiam Deus: Producant atque reptile animae viventis, et volatile super terram sub firmamento caeli. Creavitque Deus Cete grandia, et omnem animam viventem atque mobilem [...]*”.

<sup>37</sup> Zob. Gen. 2, 7: „*et inspiravit in faciem eius spiraculum vitae [...]*”.

<sup>38</sup> Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku. – Summa teologii I*, 75–89. Przeł., oprac. S. Świężawski. Wyd. 3. Kęty 2000, s. 33–36. Zob. też *Dusza*. Hasło w: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*. Wyd. 2, poprawione i pomnożone. T. 1. Lwów 1854, s. 560–561. – *Dusza*. Hasło w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 6 (1972), s. 192: „To, co ożywia ludzi, zwierzęta i rośliny, utożsamiane niekiedy z tchnieniem lub krwią; życie, siły życiowe, zdrowie [...]”.

Koh 4, 13–16:

Lepsze jest pacholę ubogie a mądre niżli król stary a głupi, który nie umie opatrzeć na przyszły czas. Że czasem drugi z więzienia i z oków wychodzi na królestwo, a drugi urodziwszy się królem, zostawa żebrakiem. Widziałem wszystkie żyjące pod słońcem, chodzące z młodzieńcem wtóym, który ma nastać po nim. Niezliczona liczba jest ludzi wszystkich, którzy byli przed nim: a którzy potym będą, nie będą się weselić z niego.

*Eklezjastes*, w. 343–356:

Lepszy jest chłopiec ubogi, rozsądny,  
Niżli król stary, głupi, nieporządny,  
Co nic nie umie, ani myśli o tym,  
Jak przyszłym rzeczom zabiegać na potym.  
Trafi się czasem z kajdan i więzienia  
Wniść komu na tron wielkiego imienia,  
A drugi, co się urodził w koronie,  
Nędza, nie złotem opasuje skronie.  
Widziałem wszystkich pod słońcem żyjących,  
Pospołu z wtóym młodzieńcem chodzących,  
Który za tamtym mocno trzymać będzie.  
Nieskończona jest liczba ludu wszędzie,  
Wszystkich tych, którzy jeszcze przed nim byli,  
A przyszli się nim nie będą cieszyli.

Opowieść ta, jak dowodził Karpiński i za nim Lasocińska, traktuje o płonności nadziei związanych ze zmianą władcy – choć mądry młodzieniec, który zastąpił niedobrego, starego króla, początkowo cieszy się powszechnym poparciem ludu, kolejne pokolenie będzie już niezadowolone z jego rządów. Przekład Wujka jest, zdaniem badaczy, niejasny i nie oddaje tego sensu. Lubomirski, „podążając bezkrytycznie za Wujkiem [...]” (KO 152), miałyby uczynić tekst jeszcze bardziej niezrozumiałym (KA 55; KO 152–153; L 135–136).

*Biblia* Wujka nie oddała się tutaj od literalnego sensu *Wulgaty*, zachowując wiele z jego niejednoznaczności<sup>39</sup>. Lubomirski z kolei zastąpił niektóre syntagmy łacińskie konstrukcjami peryfrastycznymi („co się urodził w koronie”, w. 349) bądź metaforycznymi („Nędza, nie złotem opasuje skronie”, w. 350). Co najmniej jedna z nich nie mogłaby się pojawić, gdyby poeta nie zaglądał w tym miejscu do *Wulgaty*: „Który za tamtym trzymać będzie” (w. 353). Fraza odpowiada łacińskiemu „*qui consurget pro eo*” (*Eccl.* 4, 15). W *Biblii* Wujka została ona oddana: „który ma nastać po nim”. Autor *Eklezjastes*a inaczej rozumiał omawiane wyrażenie, prawdopodobnie jako metaforę: „który powstanie (ujawni się, powstanie zbrojnie) dla niego, będzie go bronić, popierać”<sup>40</sup>, stąd – „za nim trzymać będzie”<sup>41</sup>. Dwa polskie odczytania jawią się jako równoważne interpretacje tekstu *Wulgaty*.

<sup>39</sup> Wersety są przetłumaczone „słowo za słowo” z dwoma wyjątkami: pierwszym z nich jest wprowadzenie niezbędnego przyimka zamiast funkcji przypadka *Ablativus comparationis* („*Melior est puer [...] rege [...]*” <*Eccl.* 4, 13>, „Lepsze jest pacholę [...] niżli król [...]” <*Koh* 4, 13>) oraz frazy „zostawa żebrakiem” (*Koh* 4, 14) jako odpowiednika „*inopia consumatur*” (*Eccl.* 4, 14).

<sup>40</sup> Zob. *Consurgere*. Hasło w: *Oxford Latin Dictionary*, s. 425. Na podobne przełożenie „*consurgere*” decydował się również Wujek, np. w *Psalmie* 93, 16. „*Quis consurget mihi [...]*” oddał jako „Któż powstanie ze mną [...]” (w: *Psalterz Dawidów [...]*. Przeł. J. Wujek. Kraków 1594. Na stronie: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/16369/edition/14439/content> <data dostępu: 22 IV 2022>). Cenzorzy zmienili fragment na „Któż mi powstanie”.

<sup>41</sup> Zob. *Trzymać*. Hasło w: *Linde, op. cit.*, t. 5 (1859), s. 735: „Trzymać za kim, trzymać z kim, stać

## Argument 4

Ecl. 7, 16–19:

*impius multo vivit tempore in malitia sua. [...] Bonum est te sustentare iustum, sed et ab illo ne subtrahas manum tuam [...].*

Koh 7, 16–19:

niezbożny długo żyje we złości swojej. [...] Dobrze jest wspomagać sprawiedliwego, ale i od niego nie odciągaj ręki twojej [...].

*Eklezjastes*, w. 521–532:

[...] niezbożny, długie wiodąc lata,  
Zażywa jak chce w nieprawościach świata.  
[ . . . . . ]  
Wspomóc, rzecz dobra jest, sprawiedliwego;  
Ani oddalaj ręki twojej od niego,

W myśl tego fragmentu – jak rozumieł go Karpiński i Lasocińska – należy wspomagać zarówno „sprawiedliwego”, jak i „niezbożnego” (Koh 7, 16). Do niego ma odnosić się syntagma „*ab illo*”. Dlatego jednocześnie w *Biblii* Wujka i w *Eklezjastesie* powinno być – poprawnie i zgodnie ze znaczeniem zaimka – „tamtego” (KO 154; L 136–137). Tę interpretację – jak się wydaje, słuszną – potwierdza *Biblia* Leopoldy. Także w *Biblii* Wujka obok tekstu wersetu, w którym „*ab illo*” przetłumaczono jako „od niego”, znajduje się nota marginalna o treści: „wspomagając jednego, nie opuszczaj drugiego”.

Ów fragment jawi się więc jako wyjątek. W tym miejscu faktycznie Lubomirski mógł popełnić błąd translatorski (gdyby nie postanowił – co również prawdopodobne – świadomie odejść od litery tekstu) albo zasugerować się interpretacją zawartą w *Biblii* Wujka i nie zajrzeć do *Wulgaty*. Jeśli istotnie tak było – dlaczego nie zasugerowałby się też komentarzem tłumacza, w którym ten podawał poprawne znaczenie tekstu? Poeta mógł bowiem posługiwać się wyłącznie drukiem z 1599 roku zaopatrzonym w tę adnotację marginalną. W wieku XVII nie ukazało się ani jedno wydanie tekstu przekładu Wujkowego, które zawierałoby *Stary Testament* (oprócz edycji *Psałterza*).

## Argument 5

Ecl. 9, 18 – 10, 1:

*qui in uno peccaverit, multa bona perdet. [granica rozdziałów – T. R.] Muscae morientes perdunt suavitatem unguenti.*

Koh 9, 18 – 10, 1:

kto by w jednym zgrzeszył, wiele dobrego straci. [granica rozdziałów – T. R.] Muchy zdychające psują wonną wdzięczność drogiego olejku.

*Eklezjastes*, w. 743–746:

A kto by grzechu ważył się jednego,  
Ten siła oraz utracą dobrego.  
[granica rozdziałów – T. R.]  
I muchy biedne, kiedy pozdychają,  
Żadnej wonności zapachu nie znają.

przy kim zdaniem, obstawać; [...] »Ujrzą wnet oczyma swemi, że pan trzyma za dobrami«. *J. Kchan. Ps. 16*”.

Przytoczone fragmenty, choć odseparowane granicą rozdziałów, Karpiński rozpatrywał jako połączone, zgodnie zresztą z tradycją egzegetyczną<sup>42</sup>. Tłumaczenie Lubomirskiego, zdaniem badacza, odpowiada literze *Wulgaty* („*perdere*” to zarazem „zniszczyć” i „utracić”), ale nie odzwierciedla jej znaczenia: tak jak jeden grzech niszczy wiele dobrego (*Eccl.* 9, 18), tak niewielkie muchy potrafią zanieczyścić całe naczynie olejku (*Eccl.* 10, 1; KO 155). Lubomirski, pisząc o „muchach biednych [marnych, nędznych<sup>43</sup> – T. R.]”, które po śmierci nie mogą cieszyć się piękną wonią pachnideł, miałby wręcz nadać tekstowi „postać humorystyczną”: wbrew *Wulgacie* wybrał odczytanie pozbawione sensu (L 137–138).

Abstrahując od poczucia humoru autora *Eklezjastes*a, warto zwrócić uwagę, że przyjęty przez niego ekwiwalent, choć mniej konwencjonalny, jest jednak zgodny z łacińską semantyką. Tłumaczenie Lubomirskiego pozostaje spójne z treścią dzieła. Autor biblijnej księgi wielokrotnie zachęca do korzystania z owoców pracy za życia, po śmierci bowiem nie będzie już takiej możliwości (np. w. 201–209, 630–636, 689–708). Synów Adamowych i zwierzęta czeka ten sam los: „śmierć zawzięta / Jednak bierze ludzi i bydłęta”. Dlatego „muchy biedne”, kiedy zdechną, nie będą już się cieszyć wonnością olejku, tak jak człowiek po śmierci nie może jeść i pić.

### Argument 6

*Eccl.* 10, 4–5:

*Si spiritus potestatem habentis ascenderit super te, locum tuum ne dimiseris; quia curatio faciet cessare peccata maxima. Est malum quod vidi sub sole, quasi per errorem egrediens a facie principis.*

Koh 10, 4–5:

Jeśli duch panującego wstąpi na cie, nie opuszczaj miejsca twego; abowiem leczenie uczyni, że przestaną grzechy wielkie. Jest złość, którą widział pod słońcem, jakoby za obładzeniem wychodzącą od obliczności książećcia.

*Eklezjastes*, w. 753–759:

Gdy na cie wstąpi duch panującego,  
Przecie dlatego nie trać miejsca swego,  
Albowiem temu leczenie poradzi  
I wielkich grzechów mnóstwo oraz zgładzi.  
Jest złość pod słońcem, co rzkomo zbłądzeniem  
Zowie się, jakby to niepostrzeżeniem,  
A od oblicza więc panów pochodzi;

W tym fragmencie Lubomirski miał powtórzyć za *Biblią* Wujka nieadekwatne oddanie słowa „*spiritus*” przez „*duch*”. Łaciński leksem oznaczałby tutaj ‘gniew’ władcy („księcia”) z drugiej części omawianego ustępu: w. 757–759 (KO 156; L 134). Taki sens wyraża np. *Biblia Tysiąclecia*.

Odczytanie wybrane przez Wujka (bądź cenzorów) oraz Lubomirskiego jest

<sup>42</sup> Zob. Cornelius Cornelii a Lapide, *Commentarii in Ecclesiasten [...]*. Antverpiae 1657, s. 287: „*gnoma haec [tj. Muscae morientes – T. R.] pertinet ad finem capituli praecedentis [...]. (Ita S. Hier[onymus] et Olymipod[orus]) [gnoma ta odnosi się do końca poprzedniego rozdziału [...]. (Tak św. Hieronim i Olympiodor)]*”.

<sup>43</sup> Zob. *Biedny*. Hasło w: Linde, *op. cit.*, t. 1, s. 101. – *Biedny*. Hasło w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2 (1967), s. 119–120.

jednak całkowicie zgodne z katolicką tradycją egzegezy owego fragmentu. Jak bowiem poucza komentarz marginalny z *Biblii* Wujka: „Pokusam ducha mocnego sprzeciwiać się mamy”. Ten „duch” to w myśl interpretacji św. Hieronima „książę tego świata”: władca ciemności, diabeł<sup>44</sup>.

Dosłowny przekład poety, „duch panującego”, wykazuje ponadto zbieżność z koncepcjami wyrażonymi przezeń w *Rozmowie X* (Artaksesa i Ewandra) – *O umyśle, to jest duchu albo duszy ludzkiej*:

tak niemi [tj. duchami] Bóg kieruje, że przez nie wedle upodobania swego cały świat obraca i dysponuje. Raz przybiera podobne umysły i do zgody [...] jednocy; [...] czasem jednym duchem wiele innych, słabszych i nie doskonalszych, tam, gdzie chce, kieruje [...].

Czytamy w *Piśmie Świętym*, że Bóg, rozgniewawszy się na pokolenie Manasze, przepuścił na nich Pula, króla asyryjskiego, aby ich ducha złego drugim duchem poskromił: *Et suscitavit Dominus spiritum Phul, regis Assyriorum, et transtulit Ruben et Gad, et dimidium tribus Manasse* [1 Krn 5, 26 – T. R.], który to duch tak potężny był, że połowicę pokolenia innych umysłów ludzkich i duchów zniewolił i pogromił<sup>45</sup>.

## Argument 7

*Eccl.* 11, 1–2:

*Mitte panem tuum super transeuntes aquas; quia post tempora multa invenies illum. Da partem septem, necnon et octo; quia ignoras quid futurum sit mali super terram.*

*Koh* 11, 1–2:

Rzucaj chleb twój na wody ciekące, bo po długim czasie najdziesz ji. Daj część siedmi i ośmi<sup>46</sup>, bo nie wiesz, co za złe będzie na ziemi.

*Eklezjastes*, w. 813–816:

Puść tylko chleb twój na wody ciekące,  
Wróćąc go z zyskiem czasy nadchodzące.  
Daj część, co by się i siedm, i ośm stało,  
Bo nie wiesz, co się będzie złego działo.

Jak pisał Karpiński:

według *Wulgaty* jest to zdanie przyczynowe (podobnie u Wujka: „⟨...⟩ bo po długim czasie znajdziesz ji”), mające być zachętą do miłosierdzia. Już *Wulgata* zgubiła sens pierwotny, gdyż zdanie to mówiło o niemożności przewidywania czegokolwiek (chleb wrzuć do wody, a i tak po pewnym czasie odnajdziesz go). Lubomirski wzmacnia jeszcze interpretację *Wulgaty*, pisząc o zysku [...]. [KO 156]

W dalszej części autor *Eklezjastes*a rozwinął myśl o przychodzie, oddalając się od litery *Wulgaty*, którą odzwierciedla tekst *Biblii* Wujka (KO 156).

Św. Hieronim w *Komentarzu do Księgi Eklezjastes*a odnosił cały omawiany fragment do dawania jałmużny. Wspomaganie biednych (puszczanie „chleba [...] na wody ciekące”) to, jak wykazywał, przemyślana inwestycja, zaowocuje bowiem w „czasach nadchodzących”: na Sądzie Ostatecznym<sup>47</sup>. Fraza Lubomirskiego przystaje do tej interpretacji; najpewniej transponuje ją również na werset „*Da partem*

<sup>44</sup> Zob. Św. Hieronim, *op. cit.*, s. 123–124.

<sup>45</sup> S. H. Lubomirski, *Rozmowa X: O umyśle, to jest duchu albo duszy ludzkiej*. W: *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*. Wyd. J. Dąbkowska - Kujko. Warszawa 2006, s. 195. BPS 32.

<sup>46</sup> Komentarz marginalny do tego fragmentu brzmi: „To jest mnogim, abo i wszystkim”.

<sup>47</sup> Zob. Św. Hieronim, *op. cit.*, s. 134–135.



*septem, necnon et octo*". Takiego dokładnie jej rozumienia, tzn. szansy uzyskania siedmio- bądź ośmiokrotnego zysku, brak jednak u św. Hieronima, brak także w rozbudowanej kompilacji komentarzy autorstwa Corneliusa Cornelii a Lapide<sup>48</sup>. Wydaje się, iż możliwe byłoby wywiedzenie interpretacji Lubomirskiego z różnych przesłanek pojawiających się we wspomnianym komentarzu<sup>49</sup>, bez ustalenia ewentualnych źródeł interpretacji *Księgi Eklezjastes*a nie wykraczałoby to poza sferę spekulacji.

### Argument 8

*Eccl.* 12, 6:

*Antequam rumpatur funiculus argenteus, et recurrat vitta aurea.*

*Koh* 12, 6:

Póki się nie przerwie sznur srebrny a skurczy się czepek złoty.

*Eklezjastes*, w. 883–884:

Póki się srebrny sznórek nie rozerwie,

Złoty nie skurczy czepek,

Pomyłka Lubomirskiego miałyby polegać na „błędnym przejęciu [z *Biblii* Wujka – T. R.] słowa »czepek« [...], podczas gdy *Wulgata* używa tu słowa »vitta«, oznaczającego przepaskę, wstęgę» (L 135). W pijarskiej edycji z 1706 roku „czepek” zastąpił „poprawniejszą” „binda” (KO 157).

W wypadku takiego tłumaczenia trudno jednak mówić o błędzie oraz jego skopiowaniu, skoro „czepek” jako ekwiwalent „vitta” podawali np. Jan Mączyński i Grzegorz Knapski w swoich słownikach<sup>50</sup>.

### Argument 9

*Eccl.* 4, 8:

*Cui laboro, et fraudo animam meam bonis?*

*Koh* 4, 8:

Komuż pracuję a pozbawiam duszę moją dóbr?

*Eklezjastes*, w. 327–328:

[...] „Komuż ja zdobywam

I próżnym dobrem duszę oszukiwam?”

*Biblia* Wujka i *Eklezjastes* różnią się tutaj interpretacją czasownika „*fraudere*”, oba odczytania są jednak równoprawne. W polu semantycznym tego leksemu

<sup>48</sup> Cornelius Cornelii a Lapide, *op. cit.*, s. 313–317.

<sup>49</sup> „*Septem*” może oznaczać np. siedem darów Ducha Świętego, „*octo*” z kolei – dobra życia wiecznego. Jeśli odczyta się „*Da partem*” jako łączne z „*Mitte panem tuum*” („daj, rzuć / puść część chleba” – taka interpretacja pojawia się w tradycji), a niezwiązane bezpośrednio z „*septem, necnon et octo*”, które to słowa stanowiłyby dopełnienie frazy „*invenies illum*”, fragment ten znaczyłby, że jałmużna pozwala pozyskać siedem darów Ducha Świętego oraz szczęśliwość w życiu wiecznym. Zob. *ibidem*, s. 314–315.

<sup>50</sup> Mączyński [Mączyński], *op. cit.*, k. 500r. – G. Cnapius [G. Knapski], *Thesaurus polono-latino-graeci* [...]. Wyd. 2, popr. i rozszerz. T. 2. Kraków 1644, s. 825.

mieszczą się zarazem słowa „pozbawiać”, jak i „oszukiwać”<sup>51</sup>. Gdyby Lubomirski podał za tekstem *Biblii Wujka*, nie mógłby wyzyskać dwuznaczności łacińskiego wyrazu.

### Argument 10

*Eccl.* 9, 14:

*civitas parva, et pauci in ea viri; venit contra eam rex magnus, et vallavit eam, extruitque munitiones per gyrum, et perfecta est obsidio.*

*Koh* 9, 14:

Miasto małe i mało w nim mężów: przyciągnął przeciwko niemu król wielki i obległ je, i pobudował szańce wokoło, i dokonało się oblężenie.

*Eklezjastes*, w. 723–728:

Było miasteczko, w którym mało było  
Ludzi, co by go w potrzebie broniło.  
Przyszedł król pod nie z wielkimi wojskami  
A opasał je dokoła wałami,  
Ścisnął szańcami zewsząd otoczone  
Tak, że się stało całe oblężone.

W tym fragmencie różnica między polskimi tłumaczeniami wynika z odmiennego przekładu formy „*vallavit*”. „*Vallare*” oznacza jednocześnie ‘otaczać coś wałem, palisadą’, jak i ‘oblegać’: otaczać jakieś miejsce i w ten sposób odcinać do niego dostęp<sup>52</sup>. Wydaje się znamienne, że Lubomirski wybrał pierwszą z omówionych możliwości. Dzięki temu uzyskał zwrot równoważny ze „Ścisnął szańcami zewsząd otoczone” (w. 727), zachowując paralelizm semantyczny, który w tłumaczeniu z *Biblii Wujka* jest mniej wyraźny.

### Argument 11

*Eccl.* 10, 1:

*Pretiosor est sapientia et gloria, parva et ad tempus stultitia.*

*Koh* 10, 1:

Droższa jest mądrość i sława, małe i na czas szaleństwo.

*Eklezjastes*, w. 747–748:

Droższe nad mądrość i chwały słynące  
Pomierne głupstwo czasowi służące.

Zacytowany fragment to druga część wersetu, którego początek, frazę o umierających muchach, omówiłem w Argumentie 5. Dość niejasny *passus* łaciński, w przekładzie Wujka oddany dosłowną kalką, tłumacz wyjaśnił odwołaniem do tekstu hebrajskiego. Jak poucza odpowiednia nota marginalna: „Jako muchy *etc.*, tak człeka drogiego przemądrość i sławę małe szaleństwo (psuje) [...]”. Łacińskie „*Pretiosor est sapientia et gloria, parva [...] stultitia*” wolno odczytać zgodnie z tekstem hebrajskim jako *Ablativus comparationis*. Formy przypadków *Ablativus* i *Nominativus* rzeczowników deklinacji I różnią się jedynie długością wygłosowego „a”, zazwy-

<sup>51</sup> Zob. *Fraudere*. Hasło w: *Oxford Latin Dictionary*, s. 731.

<sup>52</sup> *Vallare*. Hasło w: *iw.*, s. 2009.

czaj niezaznaczoną w druku. W związku z tym z omawianej konstrukcji da się wydobyć pochwałę „mądrości i sławy”, „droższych od szaleństwa/głupstwa”. Można też – to nieco „Karkołonna kombinacja” (KA 53)<sup>53</sup>, lecz niesprzeczną z literą *Wulgaty* – uznać, że owo „szaleństwo/głupstwo w odpowiednim momencie” jest „droższe od mądrości i chwały”. Lubomirski zdecydował się na drugie z przedstawionych rozwiązań i, również w tym wypadku wykorzystując niejednoznaczność łacińskiego tekstu, oddalił się od decyzji translatorskich polskiego jezuitę.

### Argument 12

Innymi śladami wskazującymi na to, że Lubomirski opierał się przede wszystkim na *Wulgacie*, a nie na *Biblii* Wujka, są różnice w tłumaczeniu takich słów, jak „*animus*”, „*mens*” i „*spiritus*” (na ten leksem wskazywała Lasocińska). Dobór leksemów przez Wujka (lub cenzorów) oraz przez Lubomirskiego pokrywa się tylko w pojedynczych wypadkach. Gdyby autor *Eklezjastes*a korzystał raczej z przekładu Wujka niż z *Wulgaty*, różnice między tłumaczeniami powinny występować jako wyjątki, a nie reguła. Ilustruje to Tabela 3.

Tabela 3: Odpowiedniki leksemów „*animus*”, „*mens*” i „*spiritus*”. Zestawienie fragmentów *Wulgaty*, *Biblii* Wujka i *Eklezjastes*a<sup>54</sup>

Locus	Wulgata	Biblia Wujka	Wersy	Eklezjastes
<i>Animus</i>				
1, 13	<i>proposui in animo meo quærere, et investigare [...].</i>	myślałem w <b>sercu</b> moim szukać [...].	73–74	Wziąłem był przedsię dochodzić wszystkiego / Chciwym <b>umysłem</b> [...].
2, 3	<i>ut animum meum transferrem ad sapientiam [...].</i>	abych <b>serce</b> swe przeniósł ku mądrości [...].	113–114	Abym w mądrości <b>umysł</b> wyuczony / Trzymał [...].
2, 11	<i>vidi in omnibus [...] afflictionem animi [...].</i>	obaczyłem we wszystkim umartwienie <b>myśli</b> [...].	154	utrapieniem <b>serca</b> osadziłem [...].
4, 6	<i>cum [...] afflictione animi</i>	z udrczeniem <b>myśli</b>	320	z utrapieniem
7, 4	<i>per tristitiam vultus corrigitur animus delinquentis [...].</i>	przez smutek twarzy poprawuje się <b>umysł</b> przestępnego [...].	487–488	twarzy zmarszczonej / Postać strofuje <b>umysł</b> rozpuszczony.
7, 26	<i>Lustravi universa animo meo, ut scirem [...].</i>	Obejrzałem wszystko <b>myślą</b> moją, abych wiedział [...].	551–552	<b>umysł głęboki</b> / W służbę mądrości oddałem wysokięj [...].
<i>Mens</i>				
1, 16	<i>mens mea contemplata est multa sapienter [...].</i>	<b>serce</b> moje widziało wiele rzeczy mądre [...].	88–91	Czegoż moja <b>głowa</b> / Nie doścignęła [...] / [...] / Głęboko wszelką mądrość uważałem [...].
2, 15	<i>Locutusque cum mente mea [...].</i>	I rozmawiając z <b>sercem</b> swoim [...].	171	Mowy me z <b>myślą</b> skończyłem tajemne [...].

<sup>53</sup> Mowa o conceptach S. H. Lubomirskiego z *Poezji postu świętego*.

<sup>54</sup> W tekście za *Biblią* Wujka i *Eklezjastesem* pogrubieniem oznaczono wyrazy odpowiadające poszczególnym słowom łacińskim.

2, 23	<i>nec per noctem mente requiescit [...].</i>	ani w nocy <b>sercem</b> odpoczywa [...].	200	[trudy] w nocy snu mu nie pozwolą [...].
2, 26	<i>sed et hoc vanitas est, et cassa sollicitudo mentis.</i>	wszakże i to jest marność i próżne <b>myśli</b> utrapienie.	215	Lecz i w tym próżna marność, co przychodzi / Z kłopotem i co z frasunkiem się rodzi.
<i>Spiritus</i>				
1, 6	<i>Lustrans universa in circuitu pergīt spiritus [...].</i>	Przechodząc wszystko wokół idzie <b>wiatr</b> [...].	43	Lustrując wszystko <b>duch</b> wokół krąży [lub: wszystkich duchów swym światłem dosięga] [...].
1, 14	<i>afflictio spiritus</i>	utrapienie ducha	84	utrapienie
1, 17	<i>et agnovi quod in his quoque labor, et afflictio spiritus [...].</i>	i doznałem, że i w tych jest praca i utrapienie <b>ducha</b> [...].	95–96	Alić w tym wszystkim – rzeke – nic nie było, / Co by <b>umysłu</b> mego nie strapiło.
2, 17	<i>me [...] videntem [...] cuncta vanitatem et afflictionem spiritus [...].</i>	widząc, że [...] wszystko jest [...] marność i utrapienie <b>ducha</b> [...].	180–182	Widząc, że [...] / [...] każda rzecz <b>wiatrem</b> i marnościa, / I utrapieniem, i dolegliwością <sup>55</sup> .
2, 22	<i>Quid [...] proderit [...] de [...] afflictione spiritus [...].</i>	cóż za pożytek [...] z udrczenia <b>ducha</b> [...].	198	Po co strapionej <b>głowy</b> krwawe poty?
3, 21	<i>Quis novit si spiritus filiorum Adam ascendat sursum, et si spiritus iumentorum descendat deorsum?</i>	któż wie, jeśli <b>duch</b> synów Adamowych wstępuje wzgórze, a jeśli <b>duch</b> bydłecy zstępuje na dół [...].	287–290	Kto wie, czy li <b>duch</b> Adamowych synów / Pójdzie do góry [...] / A <b>duzce</b> bydłat, skoro pozdychają, / Jeżeli kędy na dół pospadają?
6, 9	<i>Sed et hoc vanitas est, et praesumptio spiritus.</i>	Aleć i to marność, i duma <b>ducha</b> .	459–460	Lecz i to marność, której skłania ucha / To serce, co ma nadętego <b>ducha</b> .
8, 8	<i>Non est in hominis potestate prohibere spiritum [...].</i>	Nie jest w człowieczej mocy zabronić <b>ducha</b> [...].	593	Nie jest człowiecza zakazać <b>duchowi</b> [...].
10, 4	<i>Si spiritus potestatem habentis ascenderit super te [...].</i>	Jeśli <b>duch</b> panującego wstąpi na cię [...].	753	Gdy na cię wstąpi <b>duch</b> panującego [...].
11, 5	<i>Quomodo ignoras quae sit via spiritus [...].</i>	Jako nie wiesz, która jest droga <b>ducha</b> [...].	825	Jak nie wiesz drogi, którą <b>duzsa</b> chodzi [...].
12, 7	<i>spiritus redeat ad Deum, qui dedit illum.</i>	<b>duch</b> wróci się do Boga, który go dał.	888	A <b>duch</b> do Boga, co go dał, [...] wróci.

Podane w Argumentach 1–8 przykłady dowodzą, że passusy *Eklezjastes*a wskazwane jako niepoprawnie przejęte za *Biblią* Wujka albo nie zawierają błędu, albo w istocie odbiegają od interpretacji jezuickiego tłumacza bądź cenzorów (z niepew-

<sup>55</sup> Uznanie formy „wiatrem” za odpowiednik „spiritus” to jedna z interpretacji tego fragmentu – warto zwrócić uwagę, iż w tym wypadku łacińskiej formy nie da się poprawnie odczytać jako *Accusativus* (ten brzmiałby: „spiritum”), a więc jako element szeregu „me [...] videntem [...] cuncta vanitatem et afflictionem spiritus”. Równie uprawnione jest chyba wyjaśnienie, że – jak w kilku innych sytuacjach,

nym wyjątkiem fragmentu omówionego w Argumentcie 5). Podobnie sądy o omyłkach popełnionych przez Lubomirskiego w przekładzie łacińskiego tekstu – z powodu niezrozumienia go czy też wyboru nieodpowiedniego polskiego ekwiwalentu – wypadają uznać za nazbyt pochopne i niepoparte wystarczającymi przesłankami. Rozstrzygnięcia translatorskie, na jakie zdecydował się Lubomirski, choć nieraz nieco karkołomne, pozostają spójne z tekstem *Księgi Koheleta z Wulgaty* Syksto-Klemetyńskiej.

Przeprowadzona przeze mnie analiza translatologiczna całości omawianych dzieł, której egzemplifikacje zaprezentowałem w niniejszym artykule, szczególnie w Argumentach 9–12, pokazuje, iż wbrew opinii przyjętej w literaturze przedmiotu podstawą parafrazy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego była *Wulgata*, nie zaś *Biblia* Wujka. Moim zdaniem, nie ulega wątpliwości, że nawet jeśli Salomon polski traktował tłumaczenie jezuitę jako wzorzec stylistyczny, być może pomocny w przekładzie niektórych fragmentów, to i tak musiał cały czas pracować przede wszystkim na tekście łacińskim. *Przedmowa do czytelnika*, jaką Lubomirski opatrzył *Eklezjastes*a, wcale nie wprowadza adresata w błąd (przynajmniej w tej kwestii).

#### Abstract

TADEUSZ RUBIK University of Warsaw  
ORCID: 0000-0001-7647-2192

#### STANISŁAW HERAKLIUSZ LUBOMIRSKI'S "EKLEZJASTES" ("ECCLESIASTES") AS A PARAPHRASE FROM THE VULGATE

The study challenges the statement that Stanisław Herakliusz Lubomirski's *Eklezjastes* (*Ecclesiastes*), a poetic translation of *Ecclesiastes*, is effectuated from Jakub Wujek's translation of the Bible. The author of the paper suggests that Lubomirski's paraphrase was based on the Vulgate. To prove it, he carries out a translatological analysis of fragments from *Eklezjastes* treated in the literature as evidence for the text's dependency on Wujek's translation (Arguments 1–8) and lists factors that conform Lubomirski's work on the Latin text (Arguments 9–12).

co widać w Tabeli 3 – tłumacz po prostu pominął to słowo, zamiast „utrapienia ducha” zdecydował się po prostu na „utrapienie”. „Wiatr” pojawiłby się zatem jako synonim „marności”, naddana „dolegliwość” pełni zresztą taką funkcję względem „utrapienia” w następnym wersie. To kolejny przykład rozbudowywania przez Lubomirskiego paralelizmów semantycznych i składniowych występujących w *Wulgacie*.